

WIDZIANE ZZA MIKROFONU

ZBIGNIEW ZALIŃSKI



Tytułowa fraza zapadła mi w ucho, a i pamięć, w miniony poniedziałek. Wieczorem, jak od równo 60 lat (kto by pomyślał, że to już 60, choć czas mija przecie szybko), więc wieczorem w telewizorze, na antenie publicznej „Jedynki”, dało kolejne przedstawienie Teatru TV. Zapowiadano jubileuszową okazję, rozmach przedsięwzięcia i – co w tym gatunku zawsze było najważniejsze, bo prawdziwie emocjonujące w odbiorze – spektakli na żywo. Co ja piszę: spektakli, trzy spektakle, jeden za drugim, i to z trzech różnych miejsc. Nadto sięgnięto po Fredrę, ma się rozumieć Aleksandra hrabiego Fredrę, co go wszyscy od wieków i od dzieciństwa dobrze znamy, najpierw z wierszyka o Pawle i Gawle, a potem już ze „Słubów panieńskich”, „Pana Jowialskiego”, wreszcie „Zemsty”. Mieć w repertuarze Fredrę, choćby z uroczą komedią „Świeczka zgasła”, z której owa łączka i rzeczka za łączką, zatem mieć Fredrę to marzenie każdego szanującego się u nas teatru. Dlatego zasiadłem głębiej w fotelu, ale od początku w poczuciu, nie waham się napisać, niesprawiedliwości. Okazało się bowiem, że jubileusz telewizyjnej sceny, poza centralą w stolicy, uświetnią ośrodki TV w Katowicach i Krakowie.

...tączka, za tączką rzeczka

A Łódź gdzie? – spytałem sam siebie – Łódź się nie należy? Łódź, która niemal od początku działalności studia przy Narutowicza (drugiego wtedy w Polsce, był koniec lat 50. ubiegłego wieku) zaferowała swoje teatralne możliwości. Szybko też łódzkie spektakle, starannie dobrany repertuar i entuzjazm grupy młodych zapaleńców, ledwie co absolwentów Filmówki z Targowej, profesjonalizm aktorów scen łódzkich, fachowców z wytwórni filmów przy Łąkowej przydały renomę premierom. Młodziutki Jerzy Antczak, zaczynający dopiero reżyserską karierę, zamieszkał akurat na stałe w ośrodku, w pokoju charakterystycznymi zresztą, i tam wymyślił Teatr Popularny. Ci, co mieli wtedy telewizory, czekali na piątkowe przedstawienia z równym zainteresowaniem, jak na spektakle poniedziałkowe. Może nawet tak, jak na czwartkową „Kobry”. Wiem, co piszę, bo już przylgiałem się temu zza telewizyjnych kul. Patronował przedsięwzięciu niestrudzony, wtedy szefujący ośrodkowi – Władysław Orłowski. Nie tylko wydeptał w Warszawie wszystkie ścieżki u prezesów Radiokomitetu, ale też nocami pracował nad adaptacjami literackich tekstów na potrzeby telewizyjnego ekranu. To był przecie czas pionierów. Uczyli się jeden od drugiego, podpatrywali, naradzali, jak zrobić lepiej; jak lepiej zrobić telewizję ma się rozumieć. Czarno-biała muza zawsze na żywo. No i aktorzy. Zwykle zapraszani z kilku łódzkich teatrów. Grać do szklanego obiektywu bez widzów i bez braw na koniec, gdy opada kurtyna? Szybko jednak posiadli tę tajemnicę. A już telewizyjny bufet z ploteczkami to dopiero była frajda! Grali wiele, bo ludzie rozkochali się wtedy w domowym teatrze. Na planszy zdjęcie Łodzi z fabrycznymi kominami i sygnał stacji zacerpnęty ze słynnej „Przańszki” Stanisława Moniuszki. Potem uroczą spikerka z oczywistym „dobry wieczór” i... nie było mocnych – stał się teatr. Wszakże nie pamiętam, czy Łódź dawała kiedykolwiek Fredrę. Jeśli nie, w miniony poniedziałek miałaby zastąpić okazję uzupełnić afisz. W centralsi w Woronicza nie pomyśleli, czy może sami nie dobijaliśmy się o swoje. Tak czy inaczej, wyszło niesprawiedliwie. Na szczęście po poniedziałku był wtorek i ruszył dawno wymyślony w Łodzi 31. Festiwal Szkół Teatralnych. Piętnaście spektakli dyplomowych w wykonaniu adeptomów aktorskiego zawodu. Jutro, w niedzielę, zakończy, werydykt jury i wręczenie nagród. Kto wygra? To się dopiero zobaczy. Może naszym zaświeci słońce. Teraz nastaje ich czas; oni robią teatr. Pewnie trafią kiedyś na Fredrę. I żeby nikt im świeczki nie gasił. Komediantom na łączce, za którą jest rzeczka... ●

CHOROBY DLA DR. HOUSE'A

Rozmawiamy z dr. nauk med. Robertem Błaszczakiem, geriatrą z Uniwersyteckiego Szpitala im. WAM Centralnego Szpitala Weteranów w Łodzi.

■ **Czy to prawda, że niektóre choroby w wieku podeszłym mają inne objawy i przebieg niż u osób o pokolenie lub dwa młodszych?**

– Tak. Odmienny przebieg u seniorów mają np. zapalenie płuc, nadciśnienie tętnicze, niewydolność serca oraz zawał mięśnia sercowego. Są też schorzenia typowe dla wieku podeszłego, na przykład nietrzymanie zwieraczy oraz osteoporoza.

■ **Dlaczego tak się dzieje?**

– Z upływem lat dochodzi do zmniejszenia rezerw niezbędnych do utrzymania homeostazy, czyli równowagi w organizmie, zostaje zakłócona. Zmienia się więc jego odpowiedź na rozmaite bodźce i stresory. I tak zapalenie płuc, które u młodych osób objawia się gorączką, u starszych przebiega bardzo często bez podwyższonej temperatury. Pierwszym objawem choroby są często majaczenia, nasilone objawy depresji lub upadki. Niekiedy lekarz badający takiego seniora ma problem, aby odróżnić zmiany wynikające z wieku od zmian charakterystycznych dla zapalenia płuc. Zdarza się często, że u 80-letnich, odwodnionych pacjentów radiologicznie możemy je zdiagnozować, gdy chorego nawodnimy. Dopiero po podaniu kroplówek i upływie jednego, dwóch dni możemy zobaczyć zmiany zapalne na rtg.

■ **Wspomniał pan doktor o niewydolności krążenia...**

– U osób w wieku 75–80 lat nie będzie duszności wysiłkowej, która u młodszych osób jest objawem niewydolności krążenia, ponieważ ta osoba zbyt dużego wysiłku nie wykona. U takiego pacjenta duszności towarzyszące niewydolności pojawiają się w godzinach nocnych. Natomiast bardzo często jest też tak, że głównym objawem niewydolności krążenia jest suchy kaszel, osłabienie, senność. Niekiedy tego stopnia, że kontakt z takim pacjentem jest utrudniony.

■ **Choroby tarczycy również nie dają tak charakterystycznych objawów?**

– Niedoczynność tarczycy wy-

stępująca w wieku podeszłym często jest utajona i tylko w 1/3 przypadków ma typowy przebieg. Bardzo często zgłaszana przez pacjentów większą męczliwość, apatię, depresję, osłabienie siły mięśniowej i utratę wagi składa się na karb starości, a mogą to być nietypowe objawy niedoczynności tarczycy.

Z drugiej strony, nadczynność tarczycy również przebiega w sposób utajony – nie ma tak typowych objawów, jak utrata masy ciała, migotanie przedsionków, a wynika to z faktu, iż u seniorów często odpowiedź organizmu na hormony tarczycy jest osłabiona. Objawem nadczynności tarczycy może być u nich pogorszony kontakt z otoczeniem, choroba może też przybierać maskę depresji, nowotworów, charakteryzować się zwiększoną liczbą luźnych stolców, zaburzeniem funkcji zwieraczy.

■ **Czy depresja, z którą zmagają się wiele osób w podeszłym wieku, również może się ukrywać pod maską innych chorób?**

– Depresja przybiera postać somatyczną – takiego pacjenta, jak wynika z wywiadu, wszystko boli, zgłasza świąd skóry, brak apetytu. Jednocześnie chory neguje każdą formę pomocy, badania, leki. Jest to tzw. depresja maskowana. Równocześnie depresja w wieku podeszłym jest szczególnie niebezpieczna, ponieważ znacznie częściej niż u osób młodszych prowadzi do samobójstw.

Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że ta choroba pojawia się również w następstwie wielu lat zmagania z bólem towarzyszącym innym schorzeniom, na przykład chorobie zwyrodnieniowej stawów. I choć nasz organizm w wieku podeszłym wykazuje większą tolerancję na ból, dzieje się tak z powodu zwrodnienia autonomicznego układu nerwowego, to jednak jest on odczuwany jako przykry i uciążliwy.

■ **Jakie konsekwencje wynika z faktu, że osoby w wieku podeszłym wykazują**



większą tolerancję na ból?

– Można przeoczyć ostre schorzenia w jamie brzusznej, np. zapalenie otrzewnej. Objawy są bowiem znacznie słabsze niż u osób młodszych. Zawał serca bardzo często przebiega bezbólowo u ludzi w podeszłym wieku.

■ **Wspomniał pan doktor, że u osoby starszej z powodu odwodnienia zmiany w narządach są trudne do zdiagnozowania. Równocześnie lekarze zwracają uwagę na fakt, że osoby w wieku dojrzałym nie wypijają dwóch litrów wody dziennie...**

– W wieku podeszłym ośrodek pragnienia nie działa prawidłowo, więc pacjenci nie mają potrzeby picia. Zmienia się również zawartość wody w organizmie. Dla porównania, u noworodka woda stanowi 80 procent masy ciała, a u osoby w wieku podeszłym tylko do 40–45 procent.

Poza tym starsze osoby często wychodzą z błędnego założenia, że skoro mają problem z nietrzymaniem moczu, to powinny mniej pić. Niestety, bardzo trudno im wytłumaczyć, że nie tędy droga.

■ **Jakie mogą być objawy odwodnienia?**

– Nasz układ nerwowy jest bardzo wrażliwy na zaburzenia gospodarki wodno-elektrolitowej. U osób wiekowych, u których z różnych przyczyn dochodzi do odwodnienia, pojawiają się majaczenia, omyłki wzrokowe. Ale objawem odwodnienia mogą być również upadki – w trakcie wstawania dochodzi czasami do spadku ciśnienia. Długotrwałe odwodnienie prowadzi do niewydolności

nerkowej. W pewnym momencie przepływ krwi zostaje tak bardzo zmniejszony, że dochodzi do ich niedokrwienia.

■ **Dlaczego upadki w starszym wieku zwiększają ryzyko zgonu?**

– Starsze osoby często mieszkają samotnie. Jeśli więc taki senior upadnie, to często przez wiele godzin leży bez pomocy. Może dojść do odwodnienia, wyziebienia, zachoruje na zapalenie płuc. Obliczono również, że u 1/3 seniorów po upadkach występuje zespół popadkowy. Tacy pacjenci po złamaniach bardzo często do końca życia pozostają w łóżku. Boją się bowiem, że gdy tylko spróbują się podnieść, to po raz kolejny się przewrócą i złamią rękę lub nogę. Konsekwencją pozostania w łóżku są odleżyny.

■ **Sporo prawdy jest zatem w stwierdzeniu, iż łóżko wyciąga z nas siły...**

– Tym bardziej w wieku podeszłym, gdy tkanka mięśniowa jest w zaniku i pojawiają się przykurcze. Tak powstaje błędne koło – takiego chorego trudno uruchomić i zmobilizować, aby wstał z łóżka.

■ **Jakie podejście do leczenia przeważa u osób starszych?**

– Nie prowadzono takich badań. Moim zdaniem, część chorujących jest skrupulatna i skupiona na sobie, część hipochondryczna, a pozostali mają lekceważące podejście do medycyny. Oczywiście z punktu widzenia lekarza najlepszym pacjentem jest ten, który w pełni rozumie i stosuje się do jego zaleceń.

LILIANA BOGUSIAK-JÓZWIAK

FOT. PAWEŁ LACHETA

ERROR: typecheck
OFFENDING COMMAND: restore

STACK:

-null-
-null-